

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 12-ej do 2-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

Warunki prenumeraty: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie — 1 mk. Za przesyłką pocztową i odnośnie do domu 20 f. miesięcznie. Zmiana adresu — 20 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 4-ej stronie za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki za wiadomości przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, ul. Botaniczna 7.

Numer pojedynczy kosztuje 10 fenigów.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 30 sierpnia

FRONT ZACHODNI.

W okolicy Sommy ogień artylerji niemilkący, nieprzyjacielskie ataki przedsięwzięte w ciągu dnia upadły w ogniu obronnym naszej artylerji. Wieczorem i w ciągu nocy nastąpiły silne ataki na linii Owillers—Pozières i pomiędzy Guillemont i Maurepas; tymczasem aż do Sommy i po za nią aż do Chilly przeciwnik, gotowy do szturmowania także w ciągu nocy został powstrzymany.

Nasze pozycje bez wyjątku zostały utrzymane. Na północ od Owillers Pozières wojska nasze odparły w ciężkich walkach pierś o pierś oddziały angielskie, które wtargnęły na niektórych punktach.

Na prawo od Mozy upadły nowe ataki francuskie przygotowane silnym ogniem artylerji około Fleury oraz przeciwko pozycjom naszym pomiędzy wsią a lasem Chapitre. Na południow-schód od Fleury nieprzyjaciel odparty został kontratakami.

Na północ od strumienia Ancre, oraz na zachód od Milhuzy zostały dwa nieprzyjacielskie latawce w walce powietrznej pokonane. Dwa latawce zostały zestrzelone ogniem artylerji obronnej na północ od Sommy; jeszcze jeden zmuszony był opuścić się około Soyecourt na naszym terytorjum.

FRONT WSCHODNI

Na północ od Karpat nie było wypadków ważniejszych. Wojska niemieckie wzięły wzgórze Kukul (na północ-zachód od Żabie).

FRONT BAŁKAŃSKI.

Położenie na ogół bez zmian.

Naczelne Dowództwo armji.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń 30 sierpnia.

FRONT WSCHODNI.

Na wyżynach na północ-wschód od Orszowy wojska nasze odpierały

stale ataki rumuńskie. Poza to przednie oddziały, wysunięte nad granicą, krok za krokiem, tak jak to na raz wojny oddawna przewidziane zostało, podług planu cofnięte zostały.

Nieprzyjaciel będzie się chlubić, że zajął Petroseny, Brassy i Kerzdi-vasarhely. Najbardziej na północ posunięte kolumny rumuńskie walczą w okolicy Gyergye.

W galicyjskich Karpatach leśnych wojska niemieckie odebrały z powrotem wzgórze Kukul, które w ciągu ostatnich tygodni były przedmiotem zaciętych walk.

Pozatem, jeżeli nie liczyć utarczek straży przednich na froncie rosyjskim nie było szczególnych wypadków.

FRONT WŁOSKI.

Nic szczególnego.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Nasza flota na Dunaju wysadziła około Turnu Agurele, na dolnym Dunaju rumuńskie holowniki, magazyny, oraz zakłady wojskowe, wzięła około Zimnicy dwa holowniki, jeden przewóz i dwie łodzie motorowe.

Nad dolną Wojsą wzmocniona działalność patroli.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefler
Feldmarszałek-leutnant.

BERLIN (29 bm.) Urzędownie. Na mocy obwieszczenia kanclerza Rzeszy dopiero od dnia dzisiejszego są ogłoszone za stosujące się i do Rumunii wydane przeciwko wrogim państwom zakazy wyplat jako również przepisy co do zaarrestowania majątku nieprzyjacielskiego.

BERLIN (28 bm.) Urzędownie. Zbiór zboża roku 1916 uznaje można za zbiór średni, który dość znacznie przewyższa rezultat przeszłorocznego nieurodzaju.

Umożliwia on podjęcie dość znacznej poprawy w zaopatrywaniu ludności w chleb.

Znaczne dodatki dla ciężko pracujących, które zostały wprowadzone w ostatnich czasach, mogą być wprowadzone obecnie stale na cały rok, jak również dodatki dla młodzieży, mającej większe potrzeby, pod względem odżywiania.

WARSZAWA (27 bm.) Z okazji rocznicy utworzenia generał-gubernatorstwa warszawskiego odbyło się zebranie koleżeńskie oficerów i urzędników sztabu generał-gubernatora.

Na zebraniu tem generał-gubernator v. Beseler wygłosił następujące przemówienie:

«Utworzenie przed rokiem warszawskiego generał-gubernatorstwa było oznaką poważnych postępów w wypadkach tej wielkiej wojny, gdyż przez to zostało zaznaczone, że czuliśmy się już w owym momencie panami w tym kraju i widzieliśmy, że po ustąpieniu Rosjan z kraju nastąpił wówczas moment, w którym nowe życie miało rozkwitnąć.

Zadanie generał-gubernatorstwa było oczywiście przedewszystkiem czysto militarne. Dawne Królestwo Polskie, czyli Kongresówka, dla nas było prowincją rosyjską, którą zdobyliśmy i uprzedni posiadacze, którzy zostali wypędzeni przez nas z tego kraju. Wobec tego musieliśmy tutaj w pierwszej linii tak rzucić i nade wszystko o to troszczyć się, aby ten kraj stał się bezpiecznym oparciem dla naszych wojsk, dalej na wschodzie walczących.

Oczywiście, że wykorzystaliśmy również ten kraj, o ile to było w naszych siłach, i w miarę tego, o ile mógł on temu podołać, w celu zadośćuczynienia tym potrzebom, jakie musieliśmy uzupełnić w toku tej wielkiej wojny. Wiedzieliśmy dokładnie, że kraj ten przeszedł przez ciężkie próby. Płoneły jeszcze wszędzie wsie, przy pomocy czego niegodziwe ręce przy swym odwróceniu z utraconego kraju próbowały zniszczyć go w miarę możliwości. Powiedzieliśmy sobie: o ile potrafimy i o ile nasze wielkie zadania dla naszej ojczyzny i armji pozwolą nam — postaramy się według sił pomagać zajętemu krajowi.

Co uczyniliśmy dla armji a przez to i dla ojczyzny, przyzna każdy bezstronny krytyk naszej pracy z osiągniętych przez nas wyników. Wszystko, co możemy uczynić na naszym stanowisku, aby dopomóc naszej armji i doprowadzić ją do zwycięstwa, uczynimy.

Pozatem jednak rozpostarła się nad tym krajem troskliwa i obronna ręka niemieckiego zarządu. Ale wszystko, co zarząd niemiecki uczynił, spotkało się z uznaniem mieszkańców tutejszego kraju.

Ale nie ubiegaliśmy o to uznanie mając na względzie to, w jaki sposób moglibyśmy wypełnić swe obowiązki, z drugiej zaś strony przyczynić się przytem do dobra kraju.

Uczyniliśmy próbę, po pierwsze: przekonania kraju, za pomocą sprawiedliwych, choć surowych — a w razie konieczności — energicznych rządów, iż nie ma on do czynienia z oziębłym zwycięzcą, lecz z pieczołowitym opiekunem; po drugie zaś — usiłowaliśmy przedewszystkiem przywrócić krajowi, po 140-letniej niewoli — jego narodowe cechy.

Nie jest mojem zadaniem mówienie obecnie o tem, co z kraju tego stanie się w przyszłości. Nie wiemy przecież jeszcze, jak skończy się wojna. Jeszcze toczy się walka na wszystkich frontach i mogę powiedzieć, iż z pomocą Bożą kształtuje się ona tak, iż możemy wszędzie z ufnością spoglądać w przyszłość.

Następnie Ekszelencja Beseler wspominał o złamaniu się gwałtownych ataków Rosjan, o potężnym natarciu Niemców i Bułgarów na intruzów w Grecji, o nadludzkich bojach naszych wojsk na zachodzie, o czynach floty niemieckiej i o powrocie łodzi podwodnej «Deutschland» do Bremy, i następnie ciągnął dalej: «Możemy śmiało spoglądać w przyszłość. Walczymy wspólnie z naszymi sprzymierzeńcami Austriakami, Bułgarami i Turkami, reprezentując razem 180—200 milionów ludzi przeciw 700 milionom. Lecz nie liczba zwycięża, a duch».

Jestem głęboko przekonany, że duch, który kieruje naszą armją, jest to ten właściwie, który winien w końcu panować na świecie, nie w znaczeniu ucisku krajów i wyzyskiwania sąsiadów, lecz w sensie swobodnego rozwoju ludzkości na wszystkich polach ludzkiej działalności.

Stoimy tutaj nie na niemieckiej ziemi, ale znajdujemy się w niemieckiej sferze wojennej, którą zdobyliśmy i obecnie z całą słusnością utrzymujemy w naszym ręku i co do zdecydowania, o której wynik wojny da nam potem prawo i obowiązek.

Przedmowa została zakończona okrzykiem «hurra» na cześć cesarza i króla.

W sprawie wypowiedzenia wojny przez Rumunję.

Wiedeńska «Neue Freie Presse» dowiaduje się ze sfer dyplomatycznych, że jeszcze w niedzielę rano, na kilka godzin przed radą koronną, na której zapadła decyzja o wypowiedzeniu wojny — rumuński prezes ministrów, Bratianu, podejmował austro-węgierskiego posła hr. Czernina i oświadczył mu, że może, pragnie i utrzyma neutralność Rumunii, i że rada koronna, która odbędzie się po południu, dowiedzie tego.

Tymczasem jednak pismo, zawierające wypowiedzenie wojny, zaopatrzone we własnoręczny podpis ministra spraw zewnętrznych, było już w posiadaniu rumuńskiego posła w Wiedniu.

W przed dzień wypowiedzenia wojny, 26 bm. rano, hr. Czernin był przyjęty przez króla rumuńskiego Ferdynanda, który oświadczył posłowi, że nie chce

żadnej wojny, i ma nadzieję, że rada koronna uchwali utrzymanie neutralności.

Inny dziennik wiedeński «Fremdenblatt» pisze pod datą 28 bm. w sprawie wypowiedzenia wojny przez Rumunję, co następuje:

«Można z całym spokojem powiedzieć, że Rumunja aż do g. 9 wczoraj wieczorem była jeszcze naszym sprzymierzeńcem. Włochy przynajmniej na kilka tygodni przed wypowiedzeniem wojny jednostronnie zerwały traktat związkowy z Austro-Węgrami, i powiadomiły o tem rząd austro-węgierski.

«Gabinet rumuński zaś, posuwając się jeszcze dalej w smutnej sztuce wiarołomstwa, zerwał umowę sprzymierzeńczą prosto przez wypowiedzenie wojny».

Berlińskie pisma wieczorne z dnia 28 bm. jednogłośnie dają wyraz przekonania, że wypowiedzenie wojny wiąże się niewątpliwie ze stanowiskiem Włoch względem Niemiec.

Koalicja i tutaj poszukiwała nowej pomocy wojennej, której bardzo potrzebuje. Decyzja rumuńskiej rady koronnej tak samo nie jest niespodzianką dla państw centralnych, jak właśnie wypowiedzenie wojny.

Coprada lekkomyślny optymizm nie jest wskazany, gdyż, jak wskazują pisma, naród niemiecki ma przed sobą takie zadania, jakich żaden naród na świecie nie miał dotychczas do rozwiązania, jednak na podstawie dotychczasowych doświadczeń można przypuszczać, że Rumunja dozna tych samych zawodów, co i Włochy.

Z Berlina donoszą pod datą 29 b. m., że wypowiedzenie przez Niemcy wojny Rumunji jest podnoszone przez pisma wszystkich kierunków jako naturalny skutek złamania przez Rumunję przymierza, które ją łączyło z Austro-Węgrami i Niemcami.

«Kreuztg.» donosi, że według pisma bukaresztańskiego «Dimineatzy», poseł niemiecki przy dworze rumuńskim, v. Busche, podczas audjencji doręczył królowi Ferdynandowi 23 b. m. list własnoręczny cesarza Wilhelma.

«Berl. Tbl.» donosi z Wiednia, że według posiadanych tam wiadomości, zarówno urząd do spraw zagranicznych w Londynie, jak i paryskie ministerjum spraw zewnętrznych na 12 dni wcześniej były poinformowane, że Rumunja przyjmie udział w walce przeciwko państwu centralnym.

Pismo włoskie «Secolo» donosi z Rzymu, że wypadki ostatnie były całkowicie nieoczekiwane dla Watykanu. Papież był wstrząśnięty wiadomością o wypowiedzeniu wojny Austro-Węgrom stała się wiadomą w Bukareszcie późnym wieczorem w niedzielę, 27 bm. Niezliczone tłumy ludzi zgromadziły się na głównych ulicach, gdzie manifestowały za wojną i przeciw wojnie. W niektórych miejscach doszło nawet podobno do starć pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami wojny, co wywołało konieczność interwencji ze strony policji i patroli wojskowych. Przed redakcjami germanofilskich pism «Steagul» i «Scara» odbywają się szczególnie gwałtowne sceny. Dojazd do poselstw austriackiego i niemieckiego był zatamowany.

Przed gmachem poselstwa rosyjskiego odbyły się ogromne manifestacje, które doszły do punktu kulminacyjnego, gdy poseł rosyjski Kozielko-Poklewski ukazał się na balkonie poselstwa i przemówił do tłumu.

T. U. komunikują z Budapesztu, że w całej Rumunji został ogłoszony stan wojenny. Minister oświaty Dacca został kierownikiem cenzury.

Dookoła wojny.

Szef sztabu generalnego rumuńskiego.

«Wiener Allgem. Ztg.» donosi z Bukaresztu, że komendant I-go korpusu, Averescu, został mianowany szefem sztabu generalnego rumuńskiego.

Ucieczka Niemców z Rumunji.

«Lok. Anz.» donosi, że do Kronstadt i Hermanstadt na Węgrzech przybywają masy Niemców, zamieszkanych w Rumunji.

Zeznają oni zgodnie, że wiadomość o wybuchu wojny była dla wszystkich niespodzianką.

Wojska rosyjskie, zgromadzone w Bessarabji około Reni, mają być użyte do walki z Bułgarami.

Nowy front wojenny.

Prasa niemiecka jednomyślnie przewiduje, że pochód Rumunów na Siedmiogrod nie będzie mógł odbywać się szybko, ponieważ stanie temu na przeszkodzie teren.

Od Żelaznych Wrót nad Dunajem aż do Prutu ciągną się jako naturalna przegroda między obu państwami Alpy Transylwańskie o przeciętnej wysokości 1,700—2,500 metrów. Są one wyższe od Karpat tak zwanych leśnych, posiadających wysokość od 1,200—1,700 metrów.

Alpy Transylwańskie mają nieliczne tylko i wąskie przejścia, podobnie jak Alpy na granicy austriacko-włoskiej.

Dunaj od Wrót Żelaznych aż do Odenicy stanowi również poważną naturalną przeszkodę, tak, iż tylko południowa rumuńska Dobrudża, jako kraj płaski, pozbawiony naturalnych przeszkód może się stać punktem wyjścia do natarcia.

Pierwsze starcia rumuńsko-austriackie odbyły się na przełęczach Tömöser — Törövarer i Vöröstorony. Skierowane są one prawdopodobnie ku dwóm głównym punktom Siedmiogrodu: Brassó (Kronstadt) i Nagyszeten (Hermanstadt).

Na Bałkanach.

Zmiany w greckim sztabie generalnym.

Agencja Havasa informuje, że dotychczasowy szef sztabu greckiego, Dusmanis, i pomocnik jego pułkownik Metaxas otrzymali dymisję. Szefem sztabu generalnego został Moschopolus, dowódca dotychczasowy jednej z armii greckich. Zmiany te wywołały wielkie wrażenie, ponieważ Dusmanis znany było jako wierny zwolennik króla i przeciwnik Venizelosa. Już podobno kilkukrotnie koalicja żądała usunięcia Dusmanisa.

Zabiegi koalicji w Grecji.

«Voss. Zeit.» donosi, że posłowie koalicyjni w Grecji przedsięwzięli wspólne kroki u rządu greckiego, aby, jak twierdzą w poinformowanych kołach politycznych, zmusić go do ustalenia najbardziej wysuniętej na południe linii demarkacyjnej, do której można będzie toczyć walkę, i która będzie obowiązująca dla obu stron wojujących.

Choroba króla Konstantyna.

Biuro Reutersa donosi z Aten, że król grecki Konstantyn cierpi ponownie na skutki swej ostatniej operacji, gdyż nastąpiło zapalenie w ranie nieuspełnie zagojonej. Będzie konieczną raz jeszcze mała operacja. Król Konstantyn wobec tego nie był w stanie udzielić posłuchania delegacji partji liberalnej.

ROSJA

Nowi dygnitarze rosyjscy.

Petersburski departament policji zawiadomił gubernatorów rosyjskich, że w świeżo zdobytych miejscowościach Galicji i Bukowiny, oraz na froncie kaukaskim są do obsadzenia stanowiska naczelników powiatów i okręgów, przyczem naczelnicy ci mają podlegać odpowiednim dowódcom głównych armji.

Departament zaleca gubernatorom, by na stanowiska te wysuwali kandydatury urzędników, posiadających cenzus wykształceniowy i nienaganną opinię, oraz zdających sobie sprawę z całego znaczenia nowych obowiązków. Kandydatom owym należy oświadczyć, że o ile okażą szczególną gorliwość, urzędując w krajach okupowanych, ułatwione im będzie w przyszłości zajmowanie wyższych stanowisk, a mianowicie gubernatorskich...

Nowe stowarzyszenie polityczne.

Według «Now. Wrem.» utworzyło się w Petersburgu nowe stowarzyszenie polityczne p. n. «T-wo rosyjskiej mapy państwowej po zwycięskiej wojnie». Ustawa określa cel T-wo tak: «opracowanie podstaw, na których po zwycięskiej wojnie Rosja będzie mogła zrealizować swe zadania historyczne, narodowe i słowiańskie».

Na wzór wspomnianego wyżej towarzystwa petersburskiego mają być zakładane podobne towarzystwa polityczne w całej Rosji.

Armja rumuńska.

Współpracownik wojskowy «Voss. Ztg.» pisze: Wypowiedzenie wojny przez Rumunję nie było dla nikogo prawie niespodzianką, kto od dłuższego czasu śledził bieg wypadków na Bałkanach. W obecnej chwili interesuje wszystkich oczywiście najbardziej armja rumuńska i jej sprawność bojowa. Armja ta nie posiada wielkiego doświadczenia wojennego. Brała ona udział w wojnie przeciw Turcji w roku 1878 i w ostatniej wojnie bałkańskiej. Walka z Bułgarią nie dała jej większego doświadczenia bojowego, ponieważ bezbronna Bułgaria napadnięta od tyłu nie mogła się bronić.

Wszelkie obrachowania, oparte na stosunkach istniejących w Rumunji przed wojną, dziś są już przestarzałe i niepewne.

W każdym razie liczebność armji rumuńskiej, po włączeniu do niej pospolitego ruszenia, wyniesie co najmniej 600.000 ludzi, przy 7 i pół miljonach ludności. Połowa tej liczby wojska stanowi armję regularną, podzieloną na 5 korpusów, ugrupowanych w trzy armje pod wodzą generałów Averescu, Costescu i Presau. Każdy korpus ma 3 dywizje piechoty. Do dywizji piechoty dodana jest brygada kawalerji i brygada artylerji. Nadto każdy korpus posiada oddział ciężkich haubic. Niezależnie od tego istnieją oddzielne dywizje kawalerji, do których dodane są oddziały artylerji konnej,

kilka pułków artylerji ciężkiej, oddziały telefoniczne, lotnicze, sanitarne, inżynieryjne, oraz wszelkie inne organy nowożytnej armji europejskiej. Stan uzbrojenia dywizji każdej jest następujący: 14.000 karabinów, 180 kawalerzystów, 48 armat polowych i 26 karabinów maszynowych. Ta ilość broni musiała jednak w ostatnich czasach ulec znacznej zmianie. Cała armja polowa ma co najmniej 280.000 karabinów, 18.000 kawalerzystów, 600 dział nowożytnych i 20 starszego systemu. Uzbrojenie piechoty i kawalerji składa się z 6,5 mm. karabinów Mannlichera. Artylerja polowa ma 7,5 cm. działa Kruppa i 12 cm. haubice polowa również Kruppa. Artylerja górską posiada 6,3 cm. działa Armstronga. Kolor mundurów żołnierzy rumuńskich jest pośredni między barwą mundurów austriackich i niemieckich.

Armja rumuńska stanowi wobec tego poważnego przeciwnika, z którym należy się liczyć. Ukształtowanie linii granicznej Rumunji, a szczególnie południowa granica wzdłuż Dunaju, zmusi Rumunję do trzymania znacznych sił swoich właśnie nad Dunajem. Granicę z Austro-Węgrami stanowi wysoki łańcuch górski. Tutaj więc wojska rumuńskie będą miały tak trudne zadanie, jak Włosi w Alpach.

Podczas pokoju Rumunja silnie umocniła tylko linję Seretu, jako granicę z Rosją. Obecnie cała ciężka artylerja z tych fortyfikacji została zdjeta i przewieziona nad Dunaj oraz na granicę Austrii.

Zapasów wojennych Rumunja dużo nie posiada, więc będzie musiała czerpać je od koalicji, odbierając za pośrednictwem Rosji.

Duch armji rumuńskiej, według danych o nastroju w Rumunji, jest podobno znakomity.

Największą twierdzą w Rumunji jest stolica — Bukareszt, zbudowana według systemu Brialmont.

Rumunja posiada również park lotniczy i wyćwiczonych lotników.

Wypadków wojennych na nowym terenie wojny z łatwością przewidzieć nie można, ponieważ wiele jeszcze kwestji jest nie rozwiązanych i nie wyjaśnionych.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy 1 rb. = 1,75 marek.
Kurs rubla w operacjach bankowych:
100 rb. = 190 marek (proponowano)
100 rb. = 194 marek (sprzedawano)
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 60/0.

OBWIESZCZENIE.

1) Sprzedaż ryb od dn. 11 września dozwolone jest tylko na rynku rybnym, Zarzecz, oraz na rynku drzewnym, Zawalna; pozatem tylko w sklepach dopuszczonych przez Naczelnika miasta. Szczególnie zabroniony jest przetarg przez roznosicieli.

2) Hurtownikom ryb (Komisjonarzom) wzbrania się oddawać niesortowane ryby przekupniom. Przed oddaniem, ryby muszą być przez nich rozdzielone podług wielkości i ceny.

3) Przekupniom zabrania się sprzedawać ryby rozmaitej wielkości i ceny na jednej ladzie; sprzedaż ryb w ten sposób jest ustanowiona, że w jednych sklepach sprzedawane są ryby w cenie do 25 fen. (gat. 5), w drugich do 40 fen. (gat. 4) i t. d.

Dopuszcza się sprzedaż sprzedawanych w innych sklepach przez subjektów tegoż przedsiębiorcy.

4) W każdym sklepie ma być wy-

stawiony wyraźny sztyd z oznaczeniem wielkości ryb i cen maksymalnych, oprócz tego egzemplarz niniejszego obwieszczenia.

5) Dotychczas obowiązujące ceny na ryby zostają zastąpione następującymi:

1. 1 gat. ryby zbytkowe: (karasie, liny, sielawy) za funt ros. i mk. 25 fen.—za pud 50 mk.

2. Za wszystkie ryby cięższe, niż jeden funt rosyjski — i mk. za funt, 40 mk. za pud.

3. Za wszystkie ryby mniej niż jeden funt ros. aż do 4—5 na jeden funt ros.—0,65 za funt ros. 26 mk. za pud.

4. Za wszystkie ryby poniżej gatunku № 3 aż do 7—8 na funt 0,40 za funt ros. za pud 16 mk.

5. Za mniejsze ryby za funt ros. 0,25, za pud 10 mk.

6. Stynki za funt ros. 0,30 mk., za pud 12 mk.

Za żywe ryby dopłaca się za funt ros. po 0,25, za pud 20 mk. ponad wyżej przytoczoną takse. Można je otrzymać tylko w sklepach Nr. 1.

Sprzedawcy ryb i komisjonarze winni przekupniom oddawać ryby z ustępstwem 15 proc.

Wilno, 30 sierpnia 1916 r.
Niemiecki Naczelnik Miasta
POHL.

„Homan“ cyrylika: Komunikują nam: pismo białoruskie «Homan» wychodzić będzie od 1 września 1916 r. obok wydawnictwa szryftem antywa także cyrylika. Pismo to wychodzi dwa razy tygodniowo — we wtorki i piątki—i jest do nabycia w Wilnie w poniedziałki i w czwartki u sprzedawców gazet i w kioskach.

OBWIESZCZENIE.

We wschodnich obszarach nadgranicznych pojawiło się od szeregu miesięcy kilka od siebie odmiennych, wcale udatnych, druków sporządzonych naśladowań rewersów kasy pożyczkowej (Darlehnskassenscheine) dwu- i jednomarkowych, z których każde posiada znamienne dla siebie cechy. Hauptverwaltung der Darlehnskassen (Główna Administracja kas pożyczkowych), Berlin S. W. zapewnia nagrodę w wysokości aż do

1000 marek

tej osobie, która pierwsza wskaże władzy miejscowej lub policyjnej albo sądowi tego, który naśladowania sporządza lub z wiedzą je rozpowszechnia, tak, aby można wdrożyć śledztwo i sprawę ukarać. O doniesieniu uprasza się do akt 6 J 391/16.

Królewiec (Königsberg), dnia 14. sierpnia 1916.

Pierwszy Prokurator.

Rozporządzenie policyjne.

W porozumieniu z Inspekcją etapową 10 wydaję na okręg zarządu Wilno—Suwałki następujące rozporządzenie w celu zdrowotnego zabezpieczenia handlu produktami spożywczymi:

A.

Materiały, z których odbywa się przyrządzanie środków spożywczych i pokarmów, oraz środki spożywcze, stanowiące przedmiot dla handlu, winny być nie zepsute i nie fałszowane.

B.

Lokale, w których odbywa się wyrób lub przerabianie produktów spożywczych, oraz lokale, gdzie przechowywane są te produkty, muszą być utrzymywane w czystości i porządku. Lokale te nie mogą być używane dla celów innych, niż wyżej wymienione. Trzymanie w tych lokalach psów i kotów jest wzbronione.

C.

Narzędzia i stoły, służące do przyrządzania środków spożywczych, lub używane przy sprzedaży, winny być również czysto utrzymane.

D.

Produkty spożywcze winny być zabezpieczone od wszelkiego zanieczyszczenia. W szczególności należy je uchronić od dostępu owadów.

E.

Osoby, zajęte przy sporządzaniu środków spożywczych lub ich sprzedaży, muszą być zdrowe cieleśnie i mieć czyste, porządne odzienie.

F.

Publiczności nie wolno dotykać rękami towarów.

G.

Na rynkach i na otwartych miejscach sprzedaży przepisy ogólne stosowane być winny zgodnie z treścią.

H.

Niezachowanie powyższego rozporządzenia karane będzie pieniężnie do 6000 marek, a w razie niemożności, odpowiednim aresztem, lub więzieniem do 2 miesięcy, o ile na mocy innych przepisów nie zostanie wyznaczona wyższa kara.

Wilno, 11 sierpnia 1916 r.

Szef Zarządu I. V. Winter.

Miljon obiadów.

Z półrocznego (I-go pół roku od założenia) sprawozdania, podanego przez zarząd organizacji Kuchen Ludowych w Wilnie, będącego pod zarządem hr. Wincentego Łubieńskiego, p. Wacława Makowskiego i p. W. Zahorskiego, podajemy w skróceniu niektóre dane, mogące zająć ogół publiczności.

Już w grudniu 1915 r. kilka kuchen ludowych zostało przez organizację K. L. w Wilnie otwartych.

Właściwą jednak działalność rozpoczęła organizacja Kuchen Ludowych w Wilnie w styczniu 1916 roku, otwierając początkowo cztery kuchnie ludowe chrześcijańskie i takiegoż typu dwie kuchnie żydowskie i stopniowo rozwijała ilość jadłodajni w różnych punktach miasta i przedmieści, w miarę zwiększania się potrzeb, tak, iż z końcem maja kuchni chrześcijańskich było dziesięć i cztery żydowskie, w których to ostatnich przyrządzano wyłącznie pokarmy koszerne.

Zcentralizowane w jednym zarządzie z trzech osób, przy współdziałaniu rady i komisji rewizyjnej, złożonej z 6 delegatów od instytucji, wspomagających organizację, Kuchnie Ludowe w Wilnie zawdzięczają swój rozwój tak potrzebie chwili obecnej, jak zainteresowaniu się publicznemu w składce majowej «Kwiatek», rozwinęły stopniowo swoją działalność odżywiania proletariatu w przyspieszonym tempie: gdy w styczniu cyfra wydajności tak chrześcijańskich, jak żydowskich kuchen dochodziła ilości 54,092 obiadów, to już w kwietniu wydajność wyrażała się cyfrą 250,000 obiadów.

Wtedy to, wobec stale wzrastającej frekwencji głodnych w kuchniach, zarząd organizacji K. L. zdecydował się, w celu lepszej kontroli i sprężystości działalności, rozdzielić pracę zwiększającą się z dniem każdym na dwie niezależne autonomiczne grupy jednego typu, a mianowicie:

- a) kuchnie ludowe chrześcijańskie
 - b) „ „ żydowskie,
- z których to grup każda dla siebie starać się rozpoczęła o dostarczanie produktów spożywczych i zaspakajanie swojego budżetu, zachowując jednak łączność w porozumieniu się co ogólnych potrzeb całej organizacji Kuchen Ludowych i przesyłając sobie wzajemnie statystyczne wykazy frekwencji i rozchodów.

Rozdział ten na dwie oddzielne grupy obiadów, rozwijając się samistnie od 1 maja, zaraz w pierwszych miesiącach korzystnie wpłynął na zwiększenie się wydajności w kuchniach chrześcijańskich, która w maju dosięgła ilości 228,389 obiadów, a w czerwcu 239,545 obiadów, tak, że z

dniem pierwszym lipca przy obsłudze waniu przeciętnem dziennie 10,000 potrzebujących, ogólna cyfra wydanych obiadów za pierwsze półrocze swej działalności była z górą milion obiadów.

Tu interesującym jest wykaz wydajności pojedynczych kuchni daje bowiem przybliżone pojęcie jakie dzielnicę naszego miasta są najuboższą ludnością miasta obsiane. I tak największa wydajność była w kuchni Nr. VI na Zarzeczu, gdzie wydano 164,278 obiadów, następnie w kuchni Nr. VIII na Popławach, gdzie wydano 127,871 obiadów, potem w kuchni Nr. I na Śniapiskach—wydano 117,845 obiadów, najmniej zaś w kuchni Nr. IX na Piaskowej 67,199.

Stosunek obiadów wziętych za gotówkę bezpośrednio przez potrzebujących, do obiadów rozdawanych za bony (t. j. po największej części darmowych przez instytucje) był 36.100 (36 proc. za bony); obiadów za gotówkę wydano—736.362, za bony biednym utrzymywanym przez instytucje—263.638.

Przy ogólnym rozchodzie 70.791 marek i 66 fenigów: na produkta spożywcze wydano w tym czasie poważną sumę 61,731 mk. i 9 fen., inne rozchody były w następującym stosunku. Na administrację, kosztą handlowe, kancelaryjną 3,66 proc. z ogólnej ilości wydatków; na druki biletów i bonów 1,58 proc., na inwentarz 3,1 proc.; na instalacje i poprawę budynków 3,45 proc.; na obsługę 5,0 proc.; na opał 7,15 proc. na produkta spożywcze 62,24 proc.; dostawa produktów do centralnego magazynu i do pojedynczych kuchni 3,33 proc. drobne wydatki 0,83 proc. na specjalne i awanse na półrocze przyszłe 9,36 proc., przyczem pięćdziesiąt (rodzin) osób, zajętych w administracji, ma sposobność pracując dla dobra ogółu, mieć uczciwe zarobkowanie, tak dzisiaj trudne w mieście.

Z powyższych zestawień widoczne jest, że choć organizacja Kuchen Ludowych w Wilnie oddała w tym pierwszym okresie swego istnienia poważne przysługi mieszkańcom Wilna, przez dostarczanie taniej ciepłej strawy, gdyż dostarczając obecnie 10,000 dziennie porcji, zaspakaja najniezbędniejsze potrzeby odżywiania się dla 10 proc. chrześcijańskiej ludności całego Wilna, to jednak, z wzrastającą stopniowo lecz stale frekwencji potrzebujących w kuchniach, przekonujemy się, iż organizacja Kuchen Ludowych nie doszła jeszcze do pełnego wykonania swego zadania: Dostarczanie pożywienia tym wszystkim potrzebującym w mieście, pozbawionym możliwości gdzieindziej się odżywiać.

W szczerzej chęci zadosyćczynić temu swojemu zadaniu zarząd organizacji wraz z swoją radą przy obecnym zamknięciu tego pierwszego półrocza swojej działalności zaznacza najserdeczniejsze swoje podziękowanie tym wszystkim, którzy datkiem czy pracą przyczynili się do założenia i rozszerzenia tej Instytucji jak się okazuje tak bardzo dla Wilna potrzebnej i prosi tych wszystkich ludzi dobrej woli, bez różnicy narodowości, którym nie jest obojętną nędza bliźnich, by nie usuwali się od współdziałania od tej pracy społecznej, gdyż potrzeby naszych bliźnich nie tylko że nie zmniejszają się jak to wykazy powyższe wskazują, ale stale wzrastają.

Niezależnie od tego, że z otwarciem nowego roku szkolnego całe rzesze biednych, bosych, ale odzianych, głodnych dzieci domagają się pomocy naszej, by mózż spokojnie

oddać się elementarnej nauce katechizmu i czytania.

Tę liczną naszą działalność organizacja Kuchen Ludowych w pierwszym rządzie, rozszerzając swoje działalność, dotychczasową nakarmić uważa za swój obowiązek, i w imieniu tych naszych biednych dzieci organizacja Kuchen Ludowych zwraca się o wsparcie publiczne i prywatne.

Wszelkie datki w naturze lub w gotówce zarząd organizacji Kuchen przyjmuje z wdzięcznością w Biurze swem (ul. św. Anny № 1), albo w Redakcji «Dziennika Wileńskiego, złożone na rzecz organizacji Kuchen Ludowych.

Prezes organizacji Kuchen Ludowych

Wincenty hr. Łubieński,
Wacław Makowski,
Wacław Zahorski.

Wilno, 25 sierpnia 1916 r.

„KROPLA MLEKA“.

Centralny Zarząd Wil. Kuratorium Miejskiego nad biednymi wystosował do Naczelnika miasta szczegółowy memoriał, dotyczący zaopatrywania w mleko—specjalnego swego zakładu «Kropki mleka», który rozacza opiekę nad niemowlętami, oraz udziela porad medycznych dzieciom biedniejszej warstwy ludności.

Obecnie kwestja unormowania w dostarczeniu mleka pozostawia wiele do życzenia. Pierwotnie «Kropka mleka» otrzymywała z mleczarni «Hygieny» przeciętnie 100 litrów mleka dziennie. Powyższa ilość mogła zaspokoić zaledwie część osób zwracających się po mleko dla swych niemowląt.

Od dn. zaś 15 sierpnia rozdawnictwo mleka objął Centr. Zarz. Szpit. (ul. Ś. go Filipa 12). Od tego czasu «Kropka mleka» otrzymuje przeciętnie 63 litry dziennie, w tej ilości prawie połowę mleka kwaśnego, nie zdatnego do użytku dla niemowląt.

Zważywszy, iż z pomienionych 63 litrów część mleka przesyła się do przytułku dla podrutków,—pozostaje więc bardzo niewielka ilość mleka, która jest niewystarczającą dla zaspokojenia potrzeb chociażby nawet częściowych, biednej ludności miejskiej.

Z tej więc przyczyny nowych zapisów dzieci do «Kropki mleka» zarząd nie przyjmuje. Obecna ilość dzieci przewyższa 180 osób. Otrzymują one mleko co drugi lub trzeci dzień.

Niedogodnością wielką jest przytem późne dostarczanie mleka. Obecne mleko otrzymuje się około g. 12 w poł. Cały więc parank biedni z małymi dziećmi zmuszeni są wyczekiwać. W końcu następuje gorzkie rozczarowanie, ponieważ mleko otrzymuje się albo kwaśne, albo w tak małej ilości, że nie wystarcza na zaspokojenie czwartej części zwracających się osób.

Jeżeli przejdziemy teraz do strony materialnej, to przy pierwotnym dostarczaniu mleka litr kosztował 35 f. z dostawą. Obecnie pobiera się 31 f. za litr, dostawa jednak spada na barki instytucji dobroczynnej, co wynosi sumę większą niż pobieraną była pierwotnie.

Opierając się na powyższym, Centralny Zarz. Miejsk. Kurat. prosi p. Naczelnika miasta:

1) o poczynienie odnośnych rozrządzeń, by niezależnie od przysyłanej ilości mleka przez Zarz. Szpitalny — polecić mleczarni «Hygieny» dostarczanie mleka w dawnej ilości;

2) nie przesyłanie mleka kwaśnego, oraz nie włączanie go do rachunków;

3) poczynienie zmiany co do udzielenia mleka, gdyż pożądanem było otrzymywać mleko znacznie wcześniej.

Z WILNA.

— **Komitet organizacyjny loterii** na towarzystwo **Caritas** uprzejmie i serdecznie prosi społeczeństwo i wszystkie zawsze tak ofiarne firmy o łaskawe nadsyłanie fantów.

Jeśli każda jednostka prywatna odczuwa ciężar czasów obecnych, to coż dopiero Towarzystwo, które powstało podczas wojny przy luku armatnim, nie mając żadnych zapasów finansowych. Wydatki z każdym dniem wzrastają — kasa się wyczerpała. A instytucje: żłobek-internat na 40 dzieci, ochrona na 60 dz., dwie szkoły miejskie: żeńska i męska, dwie szkoły elementarne, kursy wieczorne dla do-

rosłych i szwalni; korzysta z nich przeszło 600 dzieci.

Łaskawych ofiarodawców prosi Komitet o nadsyłanie fantów od 5-go do 7 września włącznie do organizatorów: hr. Wilhelmoj Platerowej—Botaniczna 9 m. 3, hr. Konstantowej Platerowej—Nadbrzeźna 6, p. Bolesławowej Römerowej—Kościńska 20 m. 1, i do Konwiktu naprzeciw kościoła ś. Michała od g. 9 do 12 i od 2 do 6-ej.

— Komendantura Milicji miejskiej wzywa następujące osoby zgłosić się do komendan-

tery we własnym interesie: Aniela Ambrulewicz, Jan Zameto, Stefanja Mercz, Józef Ujdemowski, Kochanowski, Parfienowa, Helena Mitkiewicz, Aloiza Grohmann, Bugajliszki Feliks, Halpern Lampert, Kamieniecki, Mina Feig, Augusta i Joanna Zabłockie lub Zabłockie, G. Soltza.

— Niodoręczone listy. Georg Nowialis, A. Saitschnur, Dawid Kuznetz, Stanisław Nariewicz, Dawid Gordon, Dawid Judewicz, Elisabeth Krakowska, Weronika Krakowska, Helena Furkiewicz, Fran Aug. Wojejkowa, Maziuta Jenkolowicz, J. Schneider (2), Mascha Mackiewicz, A. Schepliska, David Kuznetz (Kuśniec), Lotte Diener, Adolf Wiszniewski.

348 HAMBURSKA LOTERIA PAŃSTWOWA!

Ciągnięcie pierwszej klasy odbędzie się 11 i 13 października 1916 r.

Największa wygrana w najszcześniejszym wypadku.

MILJON MAREK

Zestawienie wygranych i premji:

I-sza premja 500,000 m.	I premja 40,000 m.	212 wygranych à 2,000 m.
2-ga „ 300,000 „	I wygrana 40,000 „	5 „ à 1,500 „
I wygrana 200,000 „	I premja 30,000 „	525 „ à 1,000 „
I „ 100,000 „	I wygrana 30,000 „	639 „ à 500 „
I „ 90,000 „	7 wygranych à 20,000 „	150 „ à 400 „
I premja 80,000 „	3 „ à 15,000 „	90 „ à 300 „
I wygrana 80,000 „	16 „ à 10,000 „	44174 wygrane à 250, 220, 200, 175, 150, 125, 100, 75 i 35 m.
I premja 70,000 „	I wygrana 7,500 „	
I wygrana 70,000 „	I „ 6,000 „	
I premja 60,000 „	56 wygranych à 5,000 „	
I wygrana 60,000 „	2 wygrane à 4,000 „	
I premja 50,000 „	128 wygranych à 3,000 „	
I wygrana 50,000 „	2 wygrane à 2,500 „	

razem 13 milionów 731,000 marek.

Loterja składa się z 7 klas.

Cena oryginalnego losu I kl. włącznie z niemieckim podatkiem państw. wynosi:

	Na klasę pierwszą	Na wszystkie 7 klas
1/3 oryginalnego losu	1,25 marek	25,00 marek
1/4 „ „	2,50 „	50,00 „
1/2 „ „	5,00 „	100,00 „
1/1 „ „	10,00 „	200,00 „

Przyjęcie udziału może nastąpić w każdej klasie.

WINDUS & CO

GLÓWNA KOLEKTA
HAMBURG Kaiser Wilhelmstr. Nr. 20/26.

Do wycięcia

Bestellbrief!

Ersuche um Zusendung von Los I-er Klasse Hamburger Staats-Lotterie. Den Betrag von Mk. erhalten Sie gleichzeitig durch Postanweisung, ist einlegent beigefügt. (Das nichtgewünschte durchstreichen).

Name: _____
Beruf: _____
Wohnort: _____
Postbezirk: _____
Bemerkungen: _____
Bitte deutliche Adresse!
W. D. W.

UWAGA! LOTERIA UWAGA!

Ciągnięcie 8 i 9 września 1916 r. 3 kl. 234 Królewska Pruska klas.-loterja 428,000 losów—214,000 wygryw. więcej 72,800,000 marek.	Ciągnięcie 6 i 7 września 1916 r. 4 kl. 169 Królewska Saska Krajowa loterja 110,000 losów—55,000 wygryw. około 21,000,000 marek.
--	---

Niewielką ilość losów można dostać po cenach ogłoszonych.

879 Informacje na miejscu u

„OPTIPHOT“, Wilno, ul. Wielka Nr. 96.

- Biały syrop cukrowy do smażenia bruschnic i powideł 1 m. 30 f.
 - Brazowy syrop na pierniki 55 f.
 - Buljon w kostkach sztuka 8 f.
 - Marmoladę jabłeczną 1 m. 00 f
 - Krupy różne od 50 f.
 - Karmelki od 2 m. — f.
 - Herbatę Kawy różne Czekoladę
- poleca „FORTUNA“, Wileńska 20. 883

ZARZĄD WILEŃSKIEGO STOWARZYSZENIA POŻYCZKOWO - OSZCZĘDNOŚCIOWEGO
ZAWALNA 60.
Asekuruje bilety loteryjne II emisji od wylosowania 1/14 września 1916 r., dyskontuje kupony i wydaje pożyczki pod zastaw papierów procentowych.

SZKOŁA MUZYCZNA

(dawniej p. Bołowiczowej)

pod kierunkiem p. A. Randau

ul. Wileńska 28 w lokalu lekcji zbiorowych, zostanie otwarta z dniem 1 września r. b.

Godziny lekcji od 3-ej do 6-ej wieczór.

PROGRAM ZAJĘĆ:

Fortepjan: pp. A. Randau, Z. Dąbrowska i B. Gawrońska.

Skrzypce: p. Wyleżyński.

Teoria muzyki: p. A. Randau. 875

Solfedżio i śpiew chóralny: p. Z. Dąbrowska.

Rytmika: pp. Z. Dąbrowska i A. Randau.

Harmonja i Historia muzyki: p. A. Wyleżyński.

Zapisy na cały kurs lub na przedmioty poszczególne są przyjmowane w szkole we wtorki i piątki w godz. 3—6, w inne dni w mieszkaniu p. Randau (Montwiłłowska 15) w godz. 2—3.

FABRYKA TYTONIU

„SZYSZMAN I DURUŃCZA“.

Żeby nie wyszło nieporozumienie, mamy zaszczyt oznajmić Pp. palącym, że w braku opakowania, znane papierosy „GLORIA“

od dzisiaj będą sprzedawane w innym opakowaniu.

Doskonały gatunek tych papierosów pozostał nie zmieniony, o czym prosimy się przekonać. 881

Znowu ukazały się w sprzedaży wszystkim znane i odznaczające się łagodnym i przyjemnym aromatem

PAPIEROSY

**„Prawda“
i
„Malina“**

10 szt. 20 fen.

Żądajcie usilnie we wszystkich tytoniowych sklepach.

Spróbujcie a przekonacie się

Fabryka tytoniu „L. SZERESZEŃSKI“ A. T. Grodno. 855

KAWA zbożowa, słodowa i żółodziowa na wagę od 70 fen. i w opakow. od 1,25 fen. funt, **Kakao owsiane** 2,10 f. pudełko do nabycia w sklepie „Solidarność“, Portowa 6. 832

Kupuję

cenności, perły i drogie kamienie, antyki i sztuczne zęby. Płacę najwyższe ceny. Tatarska 20—17. 880

Introligator B. Aleksandrowicz Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

Pokoje unieblowane do wynajęcia na doby i miesięcznie ze wszelkimi wygodami. Wileńska 25—3. 856

Pokoje do wynajęcia z elektrycznym oświetleniem; na miejscu domowe, tanie obiady. Zawalna 7—2. 852

Do wynajęcia mieszkanie, gdzie obecnie fotograficzny zakład Czyż, Ostrobramska 17. 838

Torebki papierowe po 3 i 12 kop. za funt sprzedaje Dom Pracy Tow. Pomocy Ofiarom Wojny, św. Michalski ro (Konwikt).

Szkola kroju, szycia i robót ręcznych dawna, znana E. Tomkiewicz przyjmuje uczennice za niewielką opłatą. Ul. Królewska № 5 m. 11.

Biedna rodzina poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w mieście lub na wsi; mąż zarządzającego, żona gospodyni, córka (z muzyką) nauczycielki. Wielka 88 m. 1. 264

DRUKARNIA

Ks. A. RUTKOWSKIEGO

WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.

Przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące jako to:

Czasopisma, sprawozdania, broszury, cenniki, dzieła, cyrkularze, adresy, etykiety, rachunki, kwitury, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.

Wykończenie staranne.

Ceny umiarkowane.